

# Okularnicy – Sława Przybylska

Między nami po ulicy  
Pojedynczo i grupkami  
snują się okularnicy ze skryptami  
I z książkami, z notatkami  
Z papierami, kompleksami  
Itp., itd.  
Itp., itd., itd.

Uszy mają odmrożone  
Nosy w szalik otulone  
Spodnie mają zeszlóroczne, miny mroczne  
Taki dzieckiem się nie zajmie  
Tylko myśli o Einsteinie  
Itp., itd.  
Itp., itd., itd.

Gnieżdżą się w akademiku  
Mają każdy po czajniku  
I nie dla nich dewolaje  
I Paryże, i Szanghaje  
I nie dla nich bal i ubaw  
Ani Lala, ani Buba  
Itp., itd., itd.

Tylko czasem przy tablicy  
Wiosną jakiś okularnik  
Skradnie swej okularnicy pocałunek  
Wtem okular zajdzie mgłą  
Przemarzniete dłonie drżą  
Potem razem w bibliotece  
I w stołówce, i w kolejce  
Itp., itd., itd.

Wymęczeni, wychudzeni  
Z dyplomami już w kieszeni  
odpływają pociągami

Potem żenią się z żonami  
I potem wiążą koniec z końcem  
Za te polskie dwa tysiące  
Itp., itd., itd.



Słowa: OSIECKA AGNIESZKA  
Muzyka: ABRAMOW-NEWERLY JAROSŁAW  
Rok wydania: 1963